Santander Consumer Bank: Blisko 30 proc. rodziców wydaje na edukację dziecka średnio 201-500 zł na miesiąc

* **Powrót do szkoły to dla wielu rodzin nie tylko zmiana rytmu dnia, ale często też poważny finansowy sprawdzian.**
* **Z najnowszego raportu Santander Consumer Banku „Polaków portfel własny: Edukacja w portfelu” wynika, że aż 48 proc. rodziców w Polsce nie planuje budżetu szkolnego z wyprzedzeniem, a niemal jedna trzecia wydaje miesięcznie od 501 do 1000 zł na edukację dziecka.**
* **Z kolei, blisko co trzecie dziecko otrzymuje kieszonkowe do szkoły, które najczęściej rodzice pokrywają z bieżących dochodów, ale czasami także ze swoich oszczędności.**

Wrocław, 26 sierpnia 2025 r. – INFORMACJA PRASOWA

Utrzymanie dziecka w wieku szkolnym to dla wielu rodziców znaczne comiesięczne obciążenie budżetu domowego. Poza wrześniową wyprawką pojawiają się liczne zajęcia dodatkowe. Dzieci rozpoczynają rok pełen treningów sportowych, lekcji gry na instrumentach, warsztatów plastycznych i wielu innych aktywności, które zazwyczaj są kosztowne. Dlatego część rodziców w Polsce zaczyna wcześniej planować szkolny budżet, aby uporać się ze wszystkimi wydatkami i zapewnić najmłodszym odpowiedni poziom edukacji.

**Rok szkolny dla rodzica**

Planowanie wydatków edukacyjnych z wyprzedzeniem deklaruje 42 proc. polskich rodziców. Taka postawa dominuje zwłaszcza wśród tych, którzy zarabiają najmniej (do 2999 zł) – aż 61 proc. z nich robi takie kalkulacje wcześniej. Jest to najwyższy wskaźnik tej odpowiedzi względem zarówno dochodu, jak i płci, wieku oraz miejsca zamieszkania. Z drugiej strony, blisko połowa respondentów (48 proc.) przyznaje, że kupuje potrzebne rzeczy na bieżąco, bez uprzedniego planu. Tę odpowiedź najczęściej wskazywały osoby, które mają największe wpływy, czyli 8000 zł i więcej.

– *W naszym najnowszym raporcie postanowiliśmy sprawdzić jak w budżety Polaków, a konkretniej – rodziców, wpisuje się edukacja dzieci. Wyniki pokazują, że podejście do zarządzania wydatkami szkolnymi różni się w zależności od dochodów czy też płci. Dla przykładu – planowanie budżetu deklaruje 47 proc. kobiet i aż o 11 p.p. mniej mężczyzn (36 proc.). Panowie z kolei, znacznie częściej niż Panie decydują się na spontaniczne zakupy szkolne (53 proc. wobec 43 proc.)* **– mówi Paweł Pasztetnik, menadżer ds. zarządzania produktem w Santander Consumer Banku.**

**Ile kosztuje edukacja dziecka?**

Rok szkolny przynosi nie tylko koszty związane z wyprawką czy uzupełnianiem zapasów o nowe zeszyty, długopisy czy kredki. To także dojazdy do szkoły i na zajęcia dodatkowe, stawki korepetycji i wiele innych. Jak pokazuje raport Santander Consumer Banku „Polaków portfel własny: Edukacja w portfelu”, aż 29 proc. rodziców deklaruje, że miesięcznie wydaje na edukację dziecka średnio między 201 a 500 zł, a kolejne 27 proc. od 501 do 1000 zł. 12 proc. twierdzi, że ta kwota nie przekracza 200 zł, a przeszło co dziesiąty wskazał na wydatki rzędu 1000-1500 zł. Jedynie 7 proc. miesięcznie płaci więcej niż 1500 zł, ale co ciekawe, aż 15 proc. badanych nie wie, ile przeznacza na te cele, co może sugerować niski poziom kontroli nad domowym budżetem lub zmienność kosztów w zależności od miesiąca.

Warto zwrócić uwagę na to, że najwyższe kwoty (powyżej 1500 zł) przeznaczają najczęściej rodzice dzieci uczęszczających do szkół niepublicznych (22 proc. – w porównaniu do 5 proc. tych uczęszczających do placówek publicznych), a także osoby z największych aglomeracji (powyżej 250 tys. mieszkańców) – 13 proc. Z kolei wydatki poniżej 200 zł dominują wśród rodzin o dochodach od 3000 do 3999 zł (29 proc.) oraz z małych miast (do 50 tys. mieszkańców) – 19 proc. Z wyższymi kosztami trzeba się liczyć przy wyborze niepublicznej placówki edukacyjnej – żaden rodzic dziecka, które uczęszcza do takiej szkoły, nie wskazał najniższego przedziału kwotowego.

**Kieszonkowe do szkoły**

Poza kosztami, jakie rodzice ponoszą w związku z wydatkami na naukę dzieci, pozostają jeszcze kwestie dodatkowych pieniędzy dla dziecka, np. na wizyty w szkolnym sklepiku czy niespodziewane wydatki. Okazuje się, że już dwie trzecie (66 proc.) ankietowanych przyznaje, że ich dziecko otrzymuje kieszonkowe do szkoły. Odsetek ten rośnie wraz z wiekiem – w grupie respondentów powyżej 50 roku życia taką odpowiedź wskazało 71 proc., podczas gdy wśród młodych dorosłych do 39 lat odsetek ten spada do 56 proc. Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do wielkości miejscowości, w której mieszka dana rodzina. W największych ośrodkach miejskich (powyżej 250 tys. ludności) odpowiedziało tak prawie trzech na czterech badanych (74 proc.). Wynik jest również bardzo zbliżony w średnich i małych miastach (72 proc. i 71 proc.). Z kolei na wsiach tylko 58 proc. rodziców zadeklarowało, że dziecko dostaje kieszonkowe do szkoły. Ciekawą zależność widać także względem tego, do jakiej placówki chodzi uczeń – to Ci uczęszczający do publicznych instytucji częściej dostają środki na drobne wydatki niż ich rówieśnicy z niepublicznych szkół (67 proc. vs 58 proc.).

Najczęściej dodatkowe pieniądze dla dzieci pochodzą z bieżących dochodów (78 proc.), od dziadków (29 proc.) oraz z programów rządowych takich jak 800+ (28 proc.). Co czwarty rodzic (25 proc.) daje dziecku kieszonkowe z własnych oszczędności, a 15 proc. ze środków zgromadzonych przez dziecko, np. pieniędzy otrzymanych na komunię.

– *Wysokie i regularne wydatki edukacyjne mogą stanowić wyzwanie dla budżetu domowego, szczególnie w miesiącach rozpoczynających nowy rok szkolny. W takiej sytuacji rozwiązaniem mogą być produkty finansowe pozwalające na rozłożenie kosztów w czasie. Rodzice mogą skorzystać z kart kredytowych Visa, takich jak Comfort z kredytem bez odsetek nawet do 54 dni czy TurboKARTA, z którą można zyskać nawet do 360 zł rocznie w postaci zwrotów za niektóre zakupy. Produkty te umożliwiają wygodne i elastyczne finansowanie wydatków edukacyjnych – od zakupu podręczników, po opłacenie zajęć dodatkowych. Z kolei Mistrzowski Kredyt Gotówkowy nawet do 150 000 zł, pozwala na sfinansowanie wyższych, jednorazowych kosztów, np. wyprawki czy opłat za szkołę prywatną. Stałe oprocentowanie i możliwość rozłożenia spłaty nawet na 120 rat zapewniają bezpieczeństwo, wygodę oraz przewidywalność* – podsumowuje **Paweł Pasztetnik, menadżer ds. zarządzania produktem w Santander Consumer Banku**.

*Badanie zostało zrealizowane na zlecenie Santander Consumer Banku metodą telefonicznych, standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganych komputerowo (CATI), przeprowadzonych przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) w dniach 10-21 lipca 2025 r. W badaniu wzięła udział reprezentatywna grupa dorosłych rodziców dzieci w wieku szkolnym. Próba n = 1000.*

--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------**Santander Consumer Bank** – jest jednym z liderów rynku consumer finance w Polsce. Oferuje klientom szeroki zakres produktów obejmujący kredyty gotówkowe, kredyty ratalne, kredyt celowy, karty kredytowe oraz lokaty i rachunek oszczędnościowy. Produkty dystrybuowane są online oraz poprzez sieć oddziałów oraz sklepy i punkty usługowe.

Więcej na [www.santanderconsumer.pl](http://www.santanderconsumer.pl/)

**Dodatkowych informacji udziela:**

Magdalena Grzelak  
Dyrektorka ds. Komunikacji Wewnętrznej i Public Relations | Rzeczniczka Prasowa

tel. +48 601 161 442